

KS. SŁAWOMIR NOWOSAD

Christopher Kaczor, *A Defense of Dignity: Creating Life, Destroying Life, and Protecting the Rights of Conscience*, Notre Dame: University of Notre Dame Press 2013, X+220 s.

Zagadnienia bioetyczne, koncentrujące się szczególnie na wartości życia i jego obronie, należą do tematów wyjątkowo ważnych i stale aktualnych. Christopher Robert Kaczor po raz kolejny podejmuje w recenzowanej książce problematykę, która tak naprawdę nikomu nie może być obojętna. Ch.R. Kaczor (ur. 1969 w Seattle), który wykłada filozofię na Loyola Marymount University w Los Angeles, dał się już poznać jako poważny autor publikacji głównie o tematyce bioetycznej w ujęciu katolickim. Z jego wcześniejszych prac warto wspomnieć np. *Proportionalism and the Natural Law Tradition* (Washington, DC: The Catholic University of America Press 2002), *The Edge of Life: Human Dignity and Contemporary Bioethics* (Dordrecht: Springer 2005) czy *The Ethics of Abortion: Women's Rights, Human Life and the Question of Justice* (New York: Routledge 2011).

*A Defense of Dignity* ukazała się w ramach serii pt. *Studia z etyki medycznej*, której redaktorem jest O. Carter Snead, dyrektor cenionego Center for Ethics and Culture z amerykańskiego katolickiego University of Notre Dame. Warto zwrócić uwagę na inne publikacje z tej serii, np. *Human Dignity and Bioethics* (red. E.D. Pellegrino, A. Schulman, T.W. Merrill, Notre Dame: University of Notre Dame Press 2009) czy A. Briggie *A Rich Bioethics: Public Policy, Biotechnology and the Kass Council* (Notre Dame: University of Notre Dame Press 2010).

Analizowana książka Ch. Kaczora potwierdza, że jest to autor, który z kompetencją i jasnością przedstawia szczególnie ważne zagadnienia z obszaru współczesnej bioetyki i medycyny. Jak to często bywa, na tę książkę składają się wcześniej publikowane teksty, które jednak w takim układzie wydają się ujawniać nowe walory i znaczenie. Jest to tym bardziej ważne, że co do wielu omawianych pojęć istnieją poważne niejasności, a nawet niezgoda co do ich jednolitego rozumienia. Odnosi się to nawet do kwestii tak podstawowych, jak – tytułowe dla tej książki – pojęcie „godności”. Gdy dla wielu autorów godność osoby ludzkiej pozostaje zasadniczym i centralnym kryterium etycznym w bioetyce, są tacy (jak S. Pinker), dla których jest to kwestia względna, zamienna, a nawet prowadząca do ludzkiej krzywdy (por. s. 2-5). Kaczor poświęcił zagadnieniu godności zwłaszcza dwa pierwsze rozdziały, gdzie wielokrotnie podkreśla jej zasadniczą wartość i nieusuwalność z debaty (bio)etycznej. Krytycznie analizuje argumenty P. Singera, podważającego równą godność każdego człowieka i przypisującego taką godność nawet niektórym zwierzętom. Podkreśla, że „wszystkim istotom ludzkim należy przyznać szacunek i winny być traktowane w zgodzie z ich wrodzoną godnością” (s. 26). Ta ważna teza bywa jednak swoiście interpretowana, co niektórych prowadzi do konkluzji, że prawo do posiadania dzieci przysługuje wszystkim, w tym związku nieformalnym, jednopłciowym czy osobom samotnym. Kaczor

analizuje w tym kontekście raporty wpływowego American Society for Reproductive Medicine, które w wybiórczy sposób traktuje dane naukowe czy badania społeczne, by upowszechnić prawo dostępu do tzw. medycyny reprodukcyjnej dla wszystkich, precyzyjnie wykazując absurdalność wielu jego sformułowań (por. np. s. 27-35).

Współczesny wyjątkowy rozwój biotechnologii w kontekście medycyny rodzi wiele nadziei, ale i prowadzi do sformułowania poważnych pytań i wątpliwości. Dotyczy to w szczególności sposobu różnych zagadnień związanych z ludzką płodnością. Kaczor odnosi się szczególnie do kwestii sztucznej macicy i transferu ludzkich embrionów. Przywołując różne dokumenty Kościoła katolickiego, autor wyraża przekonanie, że zawsze konieczne jest tu precyzyjne i uważne rozpoznanie wszelkich okoliczności konkretnych sytuacji, ażeby osiągnąć ocenę moralną zgodną z nauczaniem Kościoła. Amerykański etyk daje przykład takiego rozumowania i argumentacji, gdy dokładnie analizuje kilka ważnych w tym kontekście zagadnień, jak np. zapłodnienie pozaustrojowe, transfer embrionów, integralne rodzicielstwo, jedność małżeńską, macierzyństwo zastępcze czy eksperymentowanie na ludzkich embrionach. Pozwala mu to na postawienie ostrożnego wniosku o „moralnej dopuszczalności adopcji embrionalnej i korzystania ze sztucznej macicy w pewnych okolicznościach jako przejaw naszej troski o istoty bezbronne, zwłaszcza na początku życia” (s. 67). Precyzję przy rozważaniu istoty i okoliczności skomplikowanych sytuacji widać także wtedy, gdy omawia etyczne aspekty ciąży pozamacicznej i zabiegów chirurgicznych na płodzie ludzkim (por. s. 69-95) czy delikatne i złożone kwestie związane z ustaleniem kryterium śmierci (s. 142-150).

Kaczor poświęca kilka rozdziałów swojej pracy aspektom etycznym problemów związanych z końcem życia ludzkiego, zwłaszcza chodzi tu o samobójstwo wspomagane, pacjentów w stanie wegetatywnym i przekazywanie narządów do przeszczepu. Jak w innych miejscach, etyk z Marymount University potwierdza swoje wieloletnie zorientowanie w literaturze bioetycznej i umiejętność krytyki argumentów godzących w ludzką godność i przyrodzone prawa. Odnosi się nie tylko do etyków czy lekarzy, ale również – przykładowo – do polityków i ich odpowiedzialności za podejmowane decyzje, jak np. do prezydenta Roosevelta, który określił i wspierał sposób budowy bomby atomowej (por. s. 112-113). Można tu dostrzec zdolność Kaczora do zastosowania argumentacji Akwinaty w celu rozpoznania moralnej strony konkretnych ludzkich decyzji czy do precyzyjnej krytyki niektórych poglądów cenionego skądinąd prawosławnego bioetyka amerykańskiego H.T. Engelhardta (por. s. 117nn.). Kaczor wielokrotnie podkreśla, że etyka chrześcijańska nie boi się filozofii, także tej świeckiej, gdy poszukuje oceny moralnej ludzkich czynów, także z zakresu omawianej tu bioetyki. Chrześcijaństwo zdecydowanie opowiada się za współpracą rozumu i wiary w sferze poznania i etyki. Trzeba natomiast odrzucić filozofię błędną, starożytną czy nowożytną. Kto otwiera się na „Prawdę wcieloną w osobie Chrystusa nie powinien się bać żadnej prawdy ujawniającej się w jakimkolwiek świetle, czy to w świetle nauki, w świetle filozofii, czy w świetle ludzkiego doświadczenia” (s. 124).

Jest oczywiste, że w różnych sytuacjach dotyczących ludzkiej godności pacjenta podstawową rolę pełni sumienie lekarza, innych osób personelu medycznego i same-

go chorego. We współczesnych dyskusjach bardzo wiele uwagi poświęca się kwestii sprzeciwu sumienia i jego relacji do zobowiązań płynących z prawa stanowionego. Kaczor analizuje różne związane z tym opinie, odnosząc się do rozmaitych konkretnych przypadków, zwłaszcza aborcji i antykoncepcji, wyrażając opinię o konieczności obrony wolności sumienia lekarza. Przy okazji szczegółowej krytyki poglądu B. Dickensa, opowiadającego się za ograniczeniem, a nawet odrzuceniem legalnej ochrony prawa do sprzeciwu sumienia dla pracowników służby zdrowia, Kaczor jeszcze raz daje wyraz swojej kompetencji w zakresie argumentacji filozoficznej (por. s. 165-179). Zwraca zarazem uwagę na próby manipulowania wybranymi wypowiedziami Jana Pawła II na rzecz wcześniej przyjętej tezy o nielegalności prawa do sprzeciwu sumienia. Papieskie nauczanie w tej kwestii jest jasne i jednoznaczne: „nie ma żadnego moralnego prawa do aborcji, stąd odmawianie komukolwiek aborcji nie narusza praw moralnych osoby” (s. 177).

Cały ten zbiór wypowiedzi C. Kaczora ściśle odpowiada sformułowaniu tytułu, gdzie w centrum znajduje się pojęcie ludzkiej godności, której obrona jest jedyną drogą do obrony życia przed zniszczeniem i obrony praw ludzkiego sumienia. To wartościowa, dojrzała, głównie filozoficzna analiza wielu moralnych zagadnień związanych z początkiem i końcem życia ludzkiego, dokonana z punktu widzenia prawnonaturalnego. Nie brakuje tu jednak odwołań do argumentów teologicznych czy wprost odniesień do nauki Kościoła, zwłaszcza do takich dokumentów, jak encyklika *Evangelium vitae* Jana Pawła II albo instrukcje Kongregacji Nauki Wiary. Łatwo dostrzec jednocześnie dojrzałe zorientowanie autora we współczesnej biologii i medycynie, bez czego niemożliwa byłaby dokładna, poprawna krytyka i określenie oceny moralnej poszczególnych zagadnień. Widać u autora znajomość i umiejętne przywoływanie poglądów różnych filozofów (Platon, św. Augustyn, T. Hobbes, J. Locke, I. Kant), ale też ważnych współczesnych filozofów i teologów katolickich (J. Finnis, M. Rhonheimer, W. May, G. Grisez). Kaczor precyzyjnie, niekiedy z ironią, pokazuje, jak niektórzy (także katolicy) krytycy orzeczeń papieskich potrafią się odwoływać do opinii św. Tomasza, F. de Vitorii czy innych teologów sprzed kilku wieków dla poparcia swoich argumentów, a zarazem nie pamiętają Tomaszowego wezwania, by teologowie trwali przy autorytecie Kościoła, a nie „jakiegoś Augustyna czy jakiegoś Hieronima, czy jeszcze innego doktora” (s. 130). Czytelnik z wdzięcznością dostrzeże też obszerny wykaz literatury (s. 201-216) oraz indeks osobowo-rzeczowy (s. 217-220). Mimo bardzo nielicznych niedoskonałości i przekłamań (np. błędny zapis tytułu *Tertio Millennio Adveniente* na s. 208, także problematyczne pomijanie stron w przypisach, gdzie nie ma wyraźnego cytatu), trzeba docenić recenzowane opracowanie prof. Christophera Kaczora z jezuickiego uniwersytetu w Los Angeles i polecić je wszystkim, którym nieobce są współczesne pytania etyczne w obszarze zagrożeń ludzkiego życia.